



Ławianka, która przyniosła na komendę feralną paczkę, przesłuchana. Prokuratura wszczyna śledztwo

data aktualizacji: 2026.06.24



Czym dokładnie była tajemnicza substancja, która wczoraj wieczorem eksplodowała w komendzie policji na ulicy Wiejskiej, raniąc w twarz jednego z funkcjonariuszy? Możemy się tego dowiedzieć już za kilka dni. Prokuratura Rejonowa w Ławie wszczyna śledztwo, a laboratorium kryminalistyczne KWP w Olsztynie dokładnie zbada zabezpieczony materiał.

Czynności prokuratury w tej sprawie już trwają - przesłuchano Ławiankę (policja podaje, że to kobieta w wieku około 50 lat), która we wtorkowy wieczór, po godzinie 19:00, przysłała na ławską komendę z feralną paczką.

- Według jej zeznań wczoraj ujawniła tę paczkę na terenie posesji, gdzie mieszka. Mogę potwierdzić, że nie doszło do przekazania tej paczki z rąk do rąk

**przez kuriera - powiedział portalowi www.infoilawa.pl
Prokurator Rejonowy w Iławie Piotr Budziejewski.**

W śledztwie, które będzie prowadzone w kierunku art. 164 § 1 Kodeksu karnego, tj. sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, **na razie nie ma podejrzanych. Iławianka złożyła swoje zeznania jako świadek, zaś policjant**, który został zraniony w twarz po tym, jak podczas próby sprawdzenia zawartości paczki doszło do jej gwałtownego rozszczelnienia, **ma status osoby pokrzywdzonej**. Mężczyzna, niespełna 50-letni funkcjonariusz będący mieszkańcem gminy Iława, dzisiaj opuścił iławski szpital, gdzie trafił po wczorajszym incydencie. Nadal ma zaczerwienioną, podrażnioną twarz, ale nie doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu.

Teraz kluczowe będzie ustalenie, co znajdowało się w przyniesionej na komendę feralnej paczce. Dokonane na miejscu oględziny, przeprowadzone pod nadzorem prokuratora i z udziałem technika kryminalistyki i policyjnych pirotechników, nie dały odpowiedzi na to pytanie. Policja podała, że wykluczono zagrożenie biologiczne i radiologiczne, ale dalszych szczegółów jeszcze nie znamy.

- W tym momencie nie wiemy, z jaką dokładnie substancją mamy do czynienia. Dlatego policja powołała biegłego instytucjonalnego - laboratorium kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Z uwagi na charakter tego postępowania pierwsze wnioski w tym zakresie możemy poznać już za kilka dni - mówi Piotr Budziejewski.

Innym wątkiem sprawy są procedury w zakresie obchodzenia się z takimi potencjalnie niebezpiecznymi pakunkami. Czy powinny być otwierane po tym, jak ktoś przyniesie je np. na komendę policji? Internet szybko ocenił, że nie. Iławska prokuratura bada przede wszystkim, kto może stać za groźnym incydentem, ale śledczy będą się przyglądać także i temu wątkowi.

- Jeżeli pojawią się informacje wskazujące na możliwość niedopełnienia obowiązków czy przekroczenia uprawnień, to wówczas zostanie wszczęte osobne postępowanie w takim kierunku - zapowiedział prokurator rejonowy w Iławie.

Kto mógł umieścić w paczce niebezpieczne materiały i pozostawić taki pakunek na posesji mieszkanki Iławy? I jakie za tym stoją motywy - na odpowiedzi na te pytania jeszcze musimy poczekać.

Red. [Info Iława](http://www.infoilawa.pl).

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82142-ilawianka-ktora-przyniosla-na-komende-feralna-paczke-przesluchana-prokuratura-wszczyna-sledztwo>